Nr. 30. w Czwartek

dnia 4. Lutego 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 2. Lutego. — Dostojna młoda para opuści jutro o godzinie 11¾ pałac Bukingham. Odjazd z Gravesend naznaczonym jest na godz. 2.

Londyn, 2. Lutego po południu o godzinie 4. — W téj chwili odebrano wiadomość, że dostojna para opuściła Gravesend o godz. 2¾ podczas padającego silnie śniegu i przy wietrze wiejącym od zachodu.

Paryż, 2. Lutego. — Dzisiejszy Monitor donosi, że dekret przesłany został senatowi i ciału prawodawczemu, mocą którego cesarzowa zostaje zamianowaną rejentką i tajna rada ustanowioną, która nosić będzie tytuł rady rejencyjnéj aż do dojścia do pełnoletności małoletniego następcy tronu. Radę składać będą dwaj francuscy książęta, kardynał Morlot, Fould, Troplong, Morny, Baroche i Persigny. W piśmie powiada cesarz, iż już dziś mianuje cesarzowę rejentką, aby znieść w téj mierze wszelką wątpliwość.

Ciału prawodawczemu przesłano także projekt do prawa względem środków powszechnego bezpieczeństwa.

— J. kr. w. książęta pruscy Albrecht, Fryderyk Karol i Adalbert wyjadą ztąd w przyszły czwartek.

Paryż, 3. Lutego. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza następujące rozporządzenie cesarskie: chcąc naszemu stryjowi, księciu Hieronimowi Napoleonowi okazać nasze wysokie zaufanie postanowiliśmy nadać mu prawo bywania na zwyczajnych i nadzwyczajnych posiedzeniach rady ministrów i na nich przewodniczenia w czasie naszéj nieobecności.

Bruksela, 2. Lutego. — Król Leopold jutro uda się w towarzystwie królewiczów do Antwerpii, aby przyjąć J. kr. w. kięcia Fryderyka Wilhelma i Jego dostojną małżonkę, ponieważ się ich tam spodziewano o godz. 10. przed południem i towarzyszyć im do Brukseli.

Antwerpia, 2. Lutego wieczorem. — Według doszłéj tu wiadomości z Tamizy, dostojni młodożeńcy opóźnili się z wyjazdem z powodu niepomyślnego powietrza i zamiast dziś przed południem staną dopiero jutro po południu w Antwerpii.

Antwerpia, 3. Lutego, po południu o godzinie 3. — J. kr. w. książe i księżna Fryderykostwo Wilhelmostwo pruscy przybyli dziś z rana o godz. 11¼ w dobrém zdrowiu do Vliessingen. Dziś zaś są tu spodziewani o godzinie 4téj po południu. Król Leopold czeka tu na ich przybycie.

Kopenhaga, 3. Lutego. — Król onegdaj wieczorem nagle zachorował w skutek zaziębienia piersi. Kaszel i febra nieco zwolniały. Zeszłą noc przepędził spokojnie i dziś ma się król o wiele lepiéj.

Berlin, 3. Lutego. — Najj. Pan raczył udzielić szambelanowi hrabiemu Sandretzky — Sandraschütz w Laugenbielau powiecie reichenbachskim i szambelanowi Selchow w Rudnikach, powiecie raciborskim, order orła czerwonego 4 kl., a zamianować dotychczasowego nadzwyczajnego posła przy dworach wielkiego księcia heskiego i księcia Nassau hr. Perponcher Sedlnitzkiego, tajnym radzcą legacyjnym.

Berlin, 3. Lutego. — J. kr. w. książe pruski przyjmował wczora po południu król. neapolitańskiego posła przy dworze tutejszym hr. Grifeo i odebrał od niego pismo odwołujące go z posady poselskiéj. Dziś z rana pracował Jego kr. w. z rzeczywistym tajnym i gabinetowym radzcą Illairem.

Berlin, 3. Lutego. — W celu rozszerzenia telegrafów w Prusach, dokłagają ciągle całéj usilności. Na rok bieżący przeznaczył rząd tym końcem 200,000 tal. Dochody z administracyi telegraficznéj wzrastają od roku do roku i w ostatnim roku wyniosły przeszło 600,000 tal., a w bieżącym roku uczynią przeszło 700,000 tal. Zaprowadzony podział opłat od wiadomości telegraficznych w Sztutgardzie wywrze jeszcze zapewne wpływ pomyślniejszy. Zniesiono dawną praktykę, aby dochody z telegrafów przeznaczać na zaprowadzanie nowych linii telegraficznych. Teraz wpływa to jak inne dochody do skarbu. Minister skarbu udziela pozwolenie na wydatki telegraficzne. W ostatnim czasie zaprowadzono nowe linie telegraficzne między Frankfurtem n. O. i Krzyżem, ze stacyami w Kistrzynie i Landsbergu, równie jak między Memlem a granicą rosyjską, zkąd przez Libawę i Mitawę do Rygi wyprowadzono linią telegraficzną. Linią telegraficzną między Koeslinem a Stolpe przedłużono do Gdańska. Na przestrzeni od Tczewa do Elbląga, tudzież od Goerlitz do Wrocławia wyprowadzono nowy drut, od Elbląga do Gumbina dwa nowe druty, a z Gumbina do Memla drugi drut.

— Wnioski komisyi duńskiéj fortyfikacyjnéj, które przedłożono radzie państwa, wynoszące 15 milionów, spowodowały nowopruską gazetę do uwagi, iż wszystkie projekta do nowych fortyfikacyi, jak Kopenhagi, Danewerke, szańce duppeleroskie itd. są wymierzone li tylko przeciw Niemcom.

Ponieważ wątpić niemożna, że rada państwa przyjmie te projekta, przeto skutkiem tego będzie, iż prowincye należące do związku niemieckiego jak Holsztyn i Lauenburg przykładać się będą do budowania fortec wymierzonych przeciw Niemcom.

Według wiadomości paryskich, rada stanu potwierdziła lubo małą przewyżką głosów prawo przeciw podejrzanym. Tymczasem adres 82 pułku wymierzony przeciw Anglii, jest surowo krytykowany przez dzienniki angielskie. Daily News powiada, że lord Cowley zapewne nie puści płazem tego ogło-

PRZEGLĄD
ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych.

(Z Przyr. i Przem.)

Powszechne zajęcie, z którem w naszych czasach wszystkie stany i klasy społeczeństwa, jakkolwiek wykształcone, przykładają się do nauk przyrodniczych w coraz bardziéj wzrastającym stopniu, z coraz większą gorliwością i głębszym zapałem, mnóstwo i bogactwo badań i odkryć na tem polu poczynionych, wnikających aż do dna życia pospolitego i praktycznego, wywołują codzienną potrzebę nie tylko obszernych dzieł, traktujących o najróżnorodniejszych gałęziach nauk przyrodzonych w sposób dla ogółu zrozumiały i przystępny, ale stają się zarazem powodem tworzenia się związków rozmaitych, mających na celu pielęgnowanie i upowszechnianie umiejętności przyrodniczych. Każden z naukami przyrodniczemi nieobeznany, stara się z coraz większą usilnością o powzięcie poglądu na też nauki i o przyswojenie sobie ogólnego o nich wyobrażenia, jako też z drugiéj strony o nabycie zachęcającego i gruntownego pouczenia w najważniejszych i najgłówniejszych zjawiskach pojedynczych, o pogląd i zrozumienie wielkich wypadków umiejętności.

Ponieważ w naszych czasach wiedza brata się coraz bardziéj ze życiem, na wskróś je przenikając, teorya przybierając coraz przystępniejszą formę, bratnią dłoń podaje praktyce, ztąd powstają rozmaite stowarzyszenia, jedne mające stronę teoretyczną, drugie stronę umiejętności praktyczną więcéj na względzie. Podobne związki powstają zwykle w główniejszych miastach, które stoją na czele prowincyi lub kraju. Ich celem jest z jednéj strony ożywienie i rozszerzenie studyum nauk przyrodniczych, a z drugiéj zbadanie pod względem przyrodzonym prowincyi lub kraju, w których się potworzyły. Jeżeli bowiem ogólne poczynione odkrycia i badania przejmują już radością serce każdego badacza przyrody, o ileż milszem powinno być dla niego zbadanie ziemi ojczystéj, na któréj się urodził, wyrosł i wychował, do któréj jest przywiązanych tyle wesołych i smutnych wspomnień, w któréj łonie tyle spoczywa tajemnic ukrytych, i któréj z czasem znowu swoje powierzy kości! I cóż może być dla niego słodszego nad wykazanie, jakim ona w czasach przedhistorycznych podlegała zmianom, przez jakie burzliwe przechodziła geologiczne koleje, zanim na dzisiejszym stopniu rozwoju stanęła; nad zbadanie, jaka się na niéj bujna roślinność i różnorodna zwierzęcość rozwijała i rozwija? Cóż może być dlań więcéj upragnionego nad wyśledzenie, jakie się w jéj łonie bogactwa znajdują, które odkryte przyczynić się mogą do poprawienia materyalnego bytu pracującego w pocie czoła ludu? Cóż może być bardziéj zachęcającego nad wypośrodkowanie stanu fizycznego kolebki swych lat dziecięcych? Z tego powodu powinny utworzone związki zwolenników nauk przyrodzonych ogólny we wszystkich wzbudzić interes, bo godne są powszechnéj pomocy i zachęty. I bez wątpienia wszyscy, którym postępy w tych naukach czynione, nie są obojętne, którzy w życiu praktycznem zwłaszcza przy rolnictwie w żaden sposób obejść się bez nich nie mogą, powinni wszystkiemi siłami, i duchowemi i materyalnemi, popierać przedsięwzięcia podobnego rodzaju.

W naszym Poznaniu dwa towarzystwa tego rodzaju istnieją, jedno niemieckie, drugie polskie. Pierwsze zawiązane już roku 1837 nosi nazwę: »związku zwolenników nauk przyrodniczych dla Księstwa Poznańskiego;« drugie niedawno dopiero utworzone, jest właściwie wydziałem umiejętności przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Przewodniczącym pierwszego związku jest naczelny prezes księstwa poznańskiego, pan Puttkammer, a sekretarzem pan Dr. Szafarkiewicz, profesor przy tutejszéj szkole realnéj. Celem jego jest wedle statutów: rozbudzenie i zachęcenie do studium nauk przyrodniczych w ogóle, rozpowszechnianie wiadomości z obszaru tychże nauk i zbadanie Księstwa Poznańskiego, pod względem przyrodniczym jeszcze bardzo mało znanego. Zajmuje się wszystkiemi gałęziami

szonego adresu w Monitorze. Udzielona sankcya urzędowa adresowi pułku 82, jest obelgą rzuconą przeciw Anglii. Advertiser domaga się od lorda Palmerstona, aby tenże natychmiast zażądał nietylko odwołania, ale jeszcze skarcenia ze strony rządu francuskiego tego obelżywego adresu.

Handelszeitunng mówi o planie kredytu ruchomego w Paryżu, zakupienia Kuby od Hiszpanii: Korespondent zaś wasyngtoński dziennika Independance Belge donosi, że między Comonfortem, teraźniejszym dyktatorem meksykańskim a prezesem Stanów północnych toczą się układy o nabycie przez ostatnie od Meksyku międzymorza Tehuantepeko lub Sonory, albo niższéj Kalifornii, albo nakoniec wszystkich tych prowincyi. Niemożemy zapewnić, ile w tem prawdy, ale być może, że Comonfort niemając w skarbie pieniędzy i niemogąc zasilić go ni podatkami ni pożyczką, przystanie może na sprzedaż jednéj lub drugiéj prowincyi, ile że Stany Zjednoczone bynajmniéj się nie tają, iż mają ochotę tym lub owym sposobem zaspokoić swoje pragnienia.

Rosya.

Ruch i życie budzące się silnie w Rosyi, nowe pragnienia i dążenia objawiane przez wszystkie stany, oznaki wielkiéj a bliskiéj przemiany ukazującéj się we wszelkich okręgach życia i spółeczeństwa: oto sprawa najważniejsza może szczególniéj dla nas, ze wszystkich obecnych spraw świata politycznego. Powszechny głos całéj Rosyi woła o reformę, mówi że źle jest i pragnie zmiany. W tym pragnieniu zmiany i reformy jest zgoda zupełna. Jaka jednak ma być ta zmiana i reforma? otóż pod tym względem wielka różność i chaos. W ogólnem pragnieniu reformy są rozmaite, niekiedy sprzeczne z sobą dążenia, a u większéj części jest tylko nieokreślone jeszcze pragnienie zmiany płynące z poczucia istniejącego stanu rzeczy. Z drugiéj strony to acz różnokierunkowe i nieokreślone jeszcze dążenie naprzód, skupia stronników mijającego stanu rzeczy i sługi dawnego systemu, usiłujących powstrzymać ruch i wstecz go zwrócić. Opór ten stawiany na drodze spokojnego i powolnego rozwoju, może być szkodliwy samym opornym a zarazem może ruchowi nadać bieg szybszy i gwałtowniejszy.

Między różnemi dążnościami rodzącemi się w skutek rozbudzonego życia narodowego i politycznego, kierunek słowiański jest przemagający i przodkujący. Pragnie on usunięcia obcego żywiołu i obcéj myśli z polityki wewnętrznéj i zewnętrznéj, pragnie zmiany, w obu politykach na korzyść idei wszechsłowiańskiéj. Lecz i w tym kierunku są różne odcienia i wiele nieokreślonych jeszcze pragnień. List Pogodina który zamieściliśmy w części z 28. Listopada r. z. był niejako programem jednego z odcieni tego stronnictwa. Ruskaja Biesiada, kwartalnik wychodzący od dwóch lat w Moskwie, zdolnie redagowany, usiłujący zasiać miłość między ludami słowiańskiemi i oddać każdemu słuszność, jest organem innego odcienia w tem stronnictwie słowiańskiém, odcienia zwanego słowianofilami. Ruski Wiestnik, przegląd miesięczny wychodzący równie w Moskie od 1856 roku pod redakcyą Katkowa i Leontiewa (dwa poszyty na miesiąc 18 do 20 arkuszy druku) a bardzo rozpowszechniony bo mający do 5000 prenumeratorów, może być także uważany za organ tegoż stronnictwa.

Z tym ogólnym ruchem naprzód całego narodu idzie także rząd, prowadząc i kierując dotychczas tym ruchem, choć często krok jego jest wahający się i nie ma tyle siły i stanowczości, aby przeprzeć opór sług dawnego systemu, usiłujących go wstrzymać i kierunek jego skrzywić. W rozporządzeniach wydanych przez rząd widoczną jest dążność zreformowania Rosyi, lubo dążność ta jest często chwiejącą się i niepewną.

Wspomniemy tu i wyliczymy krótko główniejsze reformy przez dzisiejszy rząd rozpoczęte, z których o każdéj w szczególności pisaliśmy już w swoim czasie. Powolne i stopniowe zniesienie poddaństwa włościan, bez naruszenia ani praw własności ani organizacyi gminy. Reorganizacya armii przeprowadzona już w gwardyi i w korpusie grenadyerskim, zniesienie osad wojskowych, a szczególniéj reorganizacya zakładów wojskowo-naukowych; reorganizacye mające na celu zmianę dawnego systemu wojskowo-naukowego udoskonalonego pod panowaniem cesarza Mikołaja (którego systemu główną zasadą było: złamać w kadetach a przyszłych oficerach wszelką samodzielność, odłączyć ich od rodziny i kraju, przyzwyczaić ich do ślepego posłuszeństwa i wytworzyć z nich wytrwałe a giętkie bez własnéj woli narzędzia, aby armia z nich złożona stała się najpodobniejszą do ideału armii jaki sobie niektórzy tworzą, to jest do machiny o stu tysiącach lub milionie rąk poruszających się szzybko i łatwo za każdym rozkazem wodza; zgubne wady tego systemu i armii według niego wychowanéj poznano przecież podczas wojny wschodniéj: zaprowadzenie zaś nowego systemu mającego za zasadę, aby młodzież idąca do zakładów wojskowo-naukowych odbierała wprzód wychowanie domowe na łonie rodziny, aby następnie pozostawiono kadeta w związku z rodziną i krajem, i starano się rozwijać w nim a późniéj w oficerze samodzielność. Rozszerzenie wolności myśli, słowa i pisma a zwolnienie cenzury szczególniéj w Moskwie i Petersburgu: Ukrócenie nadużyć policyi, widoczne między innemi w sprawie studentów kijowskich, moskiewskich i charkowskich. Dozwolenie tworzenia stowarzyszeń i kompanii. Powierzenie towarzystwom prywatnym przedsiębiorstw publicznych. Usiłowania by zmniejszyć zepsucie w administracyi tak cywilnéj jak wojskowéj zakorzenione i w system zmienione. Pewne lubo bardzo małe dotąd i paraliżowane przez sługi dawnego systemu zmiany w administracyi Królestwa Polskiego: Oto reformy przez rząd rozpoczęte.

Wielka jednak część narodu niezaprzeczając reformom tym dobrych dążności lecz uważając je za połowiczne a szczególniéj za słabo wykonywane, chce iść prędzéj i daléj a w polityce zagranicznéj inaczéj. Utrzymują w Petersburgu, iż W. Książe Konstanty jest przy cesarzu reprezentantem stronnictwa szybszéj reformy, popiera dobre chęci monarchy, przedstawia aby w zreformowaniu Rosyi postępował szybciéj, inaczéj narazi państwo na wstrząśnienia. Stronnictwo szybszego postępu, na wiele odcieni lecz na dwa główne kierunki rozdzielone, głosi jawnie swoje opinie niekiedy w pismach publicznych lecz najczęściéj ustnie w zebraniach towarzyskich, literackich i naukowych. Główna i najzdrowsza część tego stronnictwa, nazwana partyą słowiańską, żąda odrodzenia się Rosyi żywiołem i myślą słowiańską. Partya ta potępia otwarcie reformy Piotra I. utrzymując, iż one po Mogołach najwięcéj wynarodowiały Rosyę i zabily w niéj ducha; potępia kierunek drugiéj partyi postępowéj chcącéj zreformować Rosyę na wzór Zachodu i cywilizacyą zachodnią; ściera się tak z tą partyą, którą nazywa cudzoziemczącą i wynarodawiającą, jak również z całym zastępem sług dawnego systemu.

Rzuciwszy te kilka ogólnych uwag o ruchu i nowem życiu budzącem się silnie w Rosyi i zapowiadającem wielką przemianę społeczną i polityczną w tem państwie, do których to uwag jeszcze raz powrócimy, przechodzimy do wskazania szczególnych świeżych faktów i objaw tego życia.

»Naprzód« oto haslo postawione przez Gaz. Petersb. (z 13. Stycznia) na czele artykułu, ktyrym rozpoczyna rok nowy. Artykuł ten wspomniawszy o postępowych ideach cesarza, krórych urzeczywistnienie rozpoczęło się przygotowaniem do zniesienia poddaństwa włościan, zakończony jest następującemi pełnemi znaczenia słowy: »gdzie idzie o radykalne uleczenie głębokiéj społecznéj choroby, gdy ta choroba może być jeszcze uleczoną; gdzie nagła sprawa bieżąca wymaga zadosyćuczynienia słusznym interesom całéj klasy narodu; tam należy zbadać historyczne źródło i początek dzisiejszych stosunków i tem badaniem rozjaśnić prawa stron obu, prawa zaciemnione pomroką minionych wieków, aby przez nieznajomość pierwotnéj przyczyny daleko leżącéj lecz w swych żywotnych skutkach aż do dzisiejszych czasów sięgającéj, nie kłaść na jednéj szali prawa a na drugiéj jedynie łaski i miłosierdzia. (Każdy zrozumie do czego zmierza autor artykyłu w tych słowach: żąda on, aby zajrzano w dzieje i wyśledzono w jaki sposób powstało poddaństwo włościan, a natrąca że wówczas poznanoby, iż znosząc poddaństwo nie wyświadcza się im łaski lecz tylko czyni sprawiedliwość. P. R. Cz.) Silną mamy nadzieję, że także pod tym dzisiejsi sternicy państwa, nie dbając na skargi i żale małodusznego i krótkowidzącego samolubstwa, pójdą drogą prawdy. Oby stąd spłynęło błogosławieństwo boże na naszą wielką ojczyznę!«

Dzienniki moskiewskie donoszą o wielkiéj biesiadzie politycznéj, zapewne pierwszéj od czasów Iwana Groźnego, która odbyła w się Moskwie w ostatnich dniach starego roku ruskiego. Znaczna liczba dziennikarzy i profesorów, oraz wiele wykształconych osób pracujących w innych zawodach, obchodziło tą biesiadą początek zniesienia poddaństwa w Rosyi. Na biesiadzie powiedziano mnóstwo mów pełnych entuzyazmu. Lecz na téj biesadzie objawiły się także w stronnictwie ruchu i reformy dwa kierunki i dwie wyżéj wskazane partye: słowiańsko-narodowa i cudzoziemsko-oświecona, jak ją pierwsi nazywają; partya słowiańska wskazywała drugiéj że dąży do wynarodowienia Rosyi.

Wszystkie prawie dzienniki rosyjskie powitały oklaskiem pierwsze rozporządzenia rządowe tyczące się zniesienia poddaństwa włościan; niektóre dały

---

nauk przyrodzonych, a mianowicie zoologią, botaniką, mineralogią i geognozyą. Dla osiągnienia powyższego celu związek kupuje starsze i nowsze dzieła, zwłaszcza obszerniejsze, które składają bibliotekę, a z których członkowie związku korzystać mogą. Prócz tego w obecnem półroczu zimowem urządzono tygodniowe wykłady, co środę o godz. 5téj wieczorem, na które i nienależącym do związku za mierną opłatą przystęp jest otwarty. Wykłady te dotyczą najrozmaitszych przedmiotów z obszaru nauk przyrodniczych.

Przewodniczącym wydziału nauk przyrodniczych, należącego do Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, jest pan Felicyan Sypniewski, a sekretarzem Dr. Szenic. Wydział ten starać się będzie między innemi rzeczami o szczegółowe zbadanie, a przynajmniéj gruntowniejsze poznanie Księstwa Poznańskiego pod względem fizycznym i geologicznym, o wyśledzenie fauny i flory polskiéj dotąd mało znanéj. Na ten cel zamierza urządzić bibliotekę i założyć muzeum, w którem będą składane wszelkie nadsełane rzeczy geologiczne, mineralogiczne, jako też dotyczące fauny i flory Księstwa Poznańskiego. Spodziewać się należy, że usiłowania wydziału popierane będą nietylko przez wszystkich lubowników umiejętności przyrodniczych i naturalistów fachowych, ale i przez wszystkich światłych i gorliwych agronomów polskich. Jakoż pan Kazimirz Kwilecki nadesłał wydziałowi znaleziony kawał żelaza, celem rozpoznania, czy takowy jest rzeczywiście pochodzenia meteorycznego, a pan Chodacki wykopany w Chwałkowie pod Sremem róg dla zbadania, czy jest początku przedpotopowego.

Wydział nauk przyrodniczych odbył już dwa posiedzenia. Treść główna protokółu pierwszego posiedzenia jest następująca:

Wskutek wezwania Dra Gąsiorowskiego, członkowie wydziału umiejętności przyrodzonych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, zebrawszy się na dniu 31. Października, po obraniu przewodniczącego i sekretarza rzeczonego wydziału, postanowili:

1) zbierać się raz w miesiąc dnia 15. każdego miesiąca bez względu na dzień tygodniowy, o godz. 6éj wieczorem w budynku biblioteki Raczyńskich na dole;

2) na wniosek Dra Mateckiego jednem z zatrudnień wydziału na posiedzeniach miesięcznych ma być dysputatoryum, końcem którego jeden z członków przynajmniéj tydzień przed posiedzeniem poda temat na piśmie z wyłożeniem pokrótce dowodów swoich, sekretarz zaś będzie zobowiązany przesłać temat ten w odpisie członkom wydziału;

3) na wniosek pana Sypniewskiego ma się w najbliższym czasie wezwać naturalistów polskich, aby zechcieli przesyłać przedmioty dotyczące flory i fauny Księstwa Poznańskiego.

Treść protokółu posiedzenia odbytego dnia 15. Listopada w następnych zawartą jest słowach:

Wydział nauk przyrodniczych rozpoczął drugie posiedzenie zwyczajne przeczytaniem protokółu przesłanéj sesyi; poczem sekretarz odczytał ustęp z listu pana Kazimirza Niegolewskiego, zawierający zawiadomienie o odkopanym rogu w Chwałkowie pod Śremem. Róg odesłany oddano jednemu z członków do zbadania i postanowiono go do czasu zatrzymać dla mającego się założyć muzeum. Następnie odczytał sekretarz list umieszczony w nrze 46 pisma peryodycznego »Przyroda i Przemysł,« który zawiera wiadomość o ropuchach noszących na głowie korony czyli kamienne czuby i pokazał nadesłany kamień żabi zebranym członkom wydziału. Potem pan Felicyan Sypniewski rozwinąwszy dioptryczne prawa o załamywaniu się i przechodzeniu promieni światła przez graniastosłupy i soczewki, mówił o budowie, użyciu i dobroci mikroskopów w ogóle, o preparowaniu przedmiotów mikroskopicznych i pokazał zebranym członkom kilka mikroskopów, z których zwłaszcza jeden nadzwyczajną dokładnością się odznaczał. Na przyszłem posiedzeniu, które się odbędzie dnia 15. Grudnia, wystąpi z wykładem »o oku« pan Dr. Matecki.

jednak do poznania, że życzyły sobie szybszéj przemiany stosunków włościańskich. Kilka dzienników należących do stronnictwa słowiańskiego wychwala przy téj sposobności organizacyę gminy ruskiéj; a chociaż wskazuje różnice w czem ta gmina odstąpiła od gminy starosłowiańskiéj, jednak przedstawia, że ustrój gminy ruskiéj jest zupełnie demokratyczny, ale dodaje, że jest demokratyczny w innem i doskonalszem znaczeniu tego słowa, odmiennym od demokracyi jaką widziano w roku 1848. na zachodzie. Życzymy sobie, mówią te dzienniki, aby demokraci angielscy, francuzcy i niemieccy przypatrzyli się ruskiéj gminie, gdy ona obraduje o podziale gruntów, daniu rekrutów, magazynach gminnych lub innych interesach gminy. W obradach panuje porządek i spokojność, szanowanie dla wieku, zasługi i zdrowego rozumu, rzadka umiejętność słuchania i talent prowadzenia rozpraw. Przysłuchawszy się rozprawom gminy naszéj, nabywa się przekonania, iż z ludźmi temi można wiele rozumnych rzeczy spokojnie przeprowadzić.

W teatrach petersburgskich przedstawiają teraz tendencyjną komendę Lwowa. »Jeszcze są uczciwi ludzie«. Sztuka ta wywiera wielkie wrażenie na ludność petersburgską, Lwów naśladował w téj komedyi Gogoła i Sołłohube, lecz pod względem tendencyi zostawił daleko swych poprzedników: »Rewizor« Gogoła lub »Urzędnik« Sołłohuba są mdłemi postaciami przy osobach Lwowa. Autor wprowadza na scenę ubogiego lecz uczciwego urzędnika niższego, obok zaś niego dwóch podłych i nikczemnych urzędników wyższych. Przedstawienie odbywa się przy grzmiących oklaskach i okrzykach publiczności, a czasem nawet publiczność wyręcza akturów i czyni głośno swe dodatki. Chociaż osoby przedstawione są tylko typami, każdy z widzów ma na pogotowiu nazwisko odpowiednie portretowi. Te oklaski, wykrzykniki i dodatki publiczności stawały się za każdem przedstawieniem coraz więcéj znaczące tak, iż zaprzestano przedstawiać codziennie »Uczciwych ludzi», i zaczęto przeplatać innemi sztukami. Nie ma jednak mowy o zakazaniu téj komedyi, tem więcéj, że cesarz wraz z całą swoją rodziną był na jéj przedstawieniu, a w. ks. Konstanty czytał ją jeszcze w rękopiśmie; zresztą naczelnicy rządu usiłują sami walczyć przeciw zepsuciu zakorzenionemu w urzędniczym świecie rosyjskim. Jednak sztuka ta ma naturalnie mnóstwo przeciwników, którzy z razu milczeli zgłuszeni powszechnym oklaskiem i nie śmieli się odzywać, lecz dzisiaj coraz głośniéj występują. Jedno tylko słuszniejsze na obronę swoją przytaczają zdanie, że na afiszu powinno być przy każdéj osobie napisane, jak szczupła pensya przywiązana jest do urzędu przez tę osobę piastowanego. Wiadomości o téj komedyi i o jéj wpływie bierzemy z dzienników i korespondencyi petersburgskich.

Świeżo wyszło rozporządzenie cesarskie zwalniające pod pewnym względem przepisy cenzury i zmieniające dotychczas obowiązujące ustawę cenzuralną z r. 1832. Według ustawy cenzuralnéj 1828, pozwolenie na wydawanie dzienników literackich i pism peryodycznych tyczących się umiejętności i sztuki należało do naczelnego zarządu cenzury, a nadto każdemu ministerstwu dowolnem było wydawać pisma peryodyczne za porozumieniem się z ministrem oświecenia. Jedynie o pozwolenie wydawania dzienników politycznych trzeba się było udawać do ministra oświecenia, który żądanie to przedkładał komitetowi ministrów a następnie cesarzowi. W 1832 r. wydał cesarz Mikołaj ukaz nakazujący, iż żadne nowe pismo peryodyczne, czy polityczne czy literackie, nie może wychodzić bez szczególnego pozwolenia cesarskiego. Teraz na przedstawienie ministra oświecenia, cesarz Aleksander wydał rozporządzenie przywracające w części ustawę cenzuralną z 1828 r., pozwolenie wydawania nowych czasopism literackich lub naukowych udzielać ma naczelna władza cenzuralna, wyjąwszy na czasopisma te, które z powodu ważności treści lub z innych względów, potrzebują cesarskiego pozwolenia. (To ostatnie ograniczenie jest bardzo ciemne.) Do wydawania nowego czasopisma treści politycznej, potrzeba pozwolenia cesarskiego udzielonego na wniosek komitetu ministrów.

Akademia petersburgska na uroczystem dorocznem posiedzeniu odbytem w dniu 10. Stycznia wyznaczyła nagrodę za najlepszą rozprawę: o zniesieniu poddaństwa i skutkach tegoż kroku w rozmaitych państwach europejskich. Autor w skreśleniu rozprawy ma mieć szczególniéj na uwadze stronę gospodarczą, lecz nie powinien zaniedbywać strony prawnéj i społecznéj tego pytania. Stopniowe przejście do zupełnego uwłaszczenia i usamowolnienia włościan ma być celem badania. Należy porównać rozporządzenia i środki użyte w rozmaitych krajach, a porównać tak pod względem powodów tych rozporządzeń, jak i skutków ich na właścicieli ziemskich, włościan i państwo. Rozprawa ma być skreślona według ściśle historycznéj, statystycznéj i porównawczéj metody. Nagroda za rozprawę jest 500 dukatów; za rozprawę zaś handlującą ten przedmiot pod względem jednego lub kilku tylko europejskich krajów, jest oznaczona nagroda 100 lub 200 dukatów. Termin przesłania rozprawy 13. Marca 1860 r. Przypominamy, iż niedawno akademia petersburgska wyznaczyła nagrodę z zapisu Uwarowa za najlepszą historyę stosunków i stanu włościańskiego aż do końca 16. wieku. Cz.

Francya.

Paryż, 30. Stycznia. — Dziennik Presse oznajmił po rogach, że dnia 4. Lutego wyjdzie na nowo, i że znów wydawanym będzie w domu; nie mogła bowiem redakcya dotąd otrzymać pozwolenia rozdawsnia tego pisma publicznie po ulicach.

— Dowiaduję się, że projekta do prawa wziął cesarz napowrót do siebie, aby je przejrrzał, nim je przedłoży ciału prawodawczemu. Jest to dobry znak, i spodziewają się, że pan Billault użyje w sam czas wpływu swego.

— Słychać, że p. Bosquet uda się do Tours, Baraguay d'Hilliers do Tuluzy, a Canrobert do Nancy. Pelissier zostaje w Paryżu, i dostanie osobne dowództwo, jak się zdaje, nad całą gwardyą a oprócz tego tytuł Grandmajora. Marszałek Magnan, który zatrzymuje swoją komendę, nie będzie miał tytułu naczelnego wodza, będzie naczelnikiem wojsk w Paryżu.

Anglia.

Londyn, 29. Stycznia. — Advertiser oświadcza, że jest w możności ze względu na »bil indyjski« następującą podać wiadomość: Nasamprzód, że bil ten nie będzie tak stanowczym, jak z razu sądzono i jak się to rządowi zdawało. Po drugie ministrowie nakłaniają się do przyjęcia modyfikacyi bilu, na które parlament nastawać będzie. Po trzecie, bil w tym roku nie przejdzie jeszcze, to jest nie będzie jeszcze prawem.

Austrya.

Wiedyń, 29. Stycznia. — Mówiono już od niejakiego ezasu, że rząd austryacki wystósował do gabinetu paryskiego notę w przedmiocie obecnéj żeglugowéj kwestyi. Ustęp jeden z téj noty, niewiadomo jak dalece wierny, podaje znana korespondencya litografowana, i takowy brzmi:

Gotowi jesteśmy przedłożyć bezzwłocznie konferencyi paryzkiéj traktat żeglugi w Wiedniu zawarty, iżby poddani państw pobrzeżnych Dunajowi mogli korzystać z dobrodziejstwa tego traktatu wszystkim narodom służącego, wprzód jeszcze, zanim komisya europejska zadaniu swemu odpowie. Wszelako radzibyśmy poprzednio mieć zapewnienie, jakie przedstawienie to nasze znajdzie przyjęcie u mocarstw. Gdybyśmy mogli na to liczyć, że konferencya uzna, iż akt żeglugowy zgadza się z zasadami kongresu wiedeńskiego i postanowieniami traktatu paryskiego, że zapisze fakt wykonania punktów 1 i 2 art. 17go tego traktatu, to z naszéj strony nie byłoby żadnéj przeszkody do zebrania się konferenryi umyślnie w tem celu. Samo się przez się rozumie, że i po tem tymczasowem uznaniu ogólnem owych mocarstw nie będzie wzbronionem na drodze dyplomatycznéj występować z zastrzeżeniami lub uwagami do którychby dawały powód to lub owo postanowienia traktatu. W tym jednak razie, jeśliby nasze stałe przekonanie o zupełnéj zgodności aktu żeglugi z zasadami głównemi traktatów europejskich nie było dzielone we wszystkich punktach przez współkontrahentów traktatu paryskiego i dla tego mocarstwa nie chciałyby poprzednio przystąpić do sprawozdania pomienionego faktu, lub gdyby inna jaka wątpliwość spowodowała je do czekania pory, w któréj konferencya w myśl art. 18. traktatu mogła zapisać, iż zadanie obu komisyi dunajskich spełnionem zostało; w takim razie mocarstwa zastałyby nas już teraz gotowemi do ścisłego rozebrania wszelkich wątpliwości jakieby stawiono przeciw treści umowy zawartéj między państwami pobrzeżnemi. Niewątpimy, że i rządy państw pobrzeżnych gotowemi będą do takiego rozbioru i że nietrudno będzie znaleść formę stósowną do uwzględnienia reklamacyi, któreby musiano uznać za oparte na prawie.

Turcya.

Starcie między Turkami a Słowianami tureckimi zagraża przerodzeniem się w otwartą i krwawą walkę. Równocześnie gdy korpus turecki odłączony od armii Achmeta baszy wyruszył z Nowego Bazaru do Bosna Seraj przeciwko powstańcom hercegowińskim, głoszą, że inny oddział wojsk tureckich zajmie kilka twierdz w Serbii, w których trzymać załogi mają Turcy prawo; w skutku tego ruchu wojsk tureckich, postanowiono oddział wojsk serbskich na granicy powiatu Kragujewac jako korpus obserwacyjny. Naprężenie stosunków między Serbią a Turcyą coraz bardziéj wzrasta. Porta zamierzająca Serbię, Księstwa naddunajskie traktować jako prowincye bezpośrednio podległe władzy sułtana a upokorzyć i schołdować Czarnogórę, wzmacnia armię zgromadzoną wzdłuż Dunaju i w serbskich twierdzach. Część téj armii stojąca nad Dunajem z głównemi kwaterami w Ruszczuku i Widdynie, liczy samych wojsk regularnych: 22 bataliony piechoty, 18 szwadronów jazdy, 10 bateryi actyleryi, nadto znaczną liczbę jazdy nieregularnéj. Armią tą naczelnie dowodzi Achmet basza, a pod nim komenderuje artylerą Massar basza syn zmarłego Reszyda baszy.

Doniesienia z Hercegowiny są coraz groźniejsze. Dnia 2. Stycznia zgromadzili się powstańcy aby porozumieć się i powstaniu dać jeden kierunek. Następnie podzielono zbrojnych powstańców na dwa oddziały: jeden pod dowództwem kniazia (naczelnika, wójta) z Kruszewicy Łukasza Vulkoliwicza liczący 1000 ludzi osadził klasztor Duci; drugi pod rozkazami wojewody czarnogórskiego Piotra Matanowicza i znanego z odwagi Markowiny składał się z 1500 zbrojnych. Obydwa oddziały uderzyły na Turków zajmujących palankę Popowo. Zacięty bój trwał dzień cały (4. Stycznia), dopiero wieczorem powstańcy zdobyli palankę, spalili ją a załogę turecką w pień wycięli i zaraz nazajutrz uderzyli na Trebinię. Dwa szturmy do téj małéj warowni odparli Turcy ogniem dział; lecz 6. t. m. nadeszły powstańcom oblegającym Trebinię posiłki, mianowicie 500 Czarnogórców. Utrzymują, że Trebinia nie długo będzie się mogła opierać. Nadto w środku Hercogowiny zebrał się inny oddział powstańców 2000 zbrojnych liczący.

Azya.

Times otrzymał od swego korespondenta z Malty pod dn. 29. Stycznia następującą wiadomość:

Aleksandrya, 26. Stycznia. — Wiadomości z Bombaj sięgają do 9go Stycznia. W prezydentoryach Madras i Bombay wszystko szło dobrze. W prezydenturze Bombay ujęto naczelnika z Peint i ścięto go. Sir Hugh Rose wyruszył z Indur na odsiecz Saugora; sądzono, iż 10. Stycznia zdąży do Sedoa. Oddział wojska wyszły ku Saugor z Madras, przechodził przez Styderabad. Wiadomości z Cavnpor dochodzą do dn. 19. Grudnia. W Doub były w pogotowiu trzy oddziały polowe. Sir Collin Campbell wyruszył 15. Grudnia z Cavnpor ku Turuckabad, i brygadyer Walpole ku Calpi, Mawa i Agra. Wojska pod naczelnictwem półkownika Seaton stojące pobiły nieprzyjaciela pod Mynpust 27. Grudnia i obsadziły na nowo miasto. Jenerał Outram zajmował ciągle Alumbagh. 22. Grudnia uderzył on na oddział nieprzyjaciela, poraził go i zdobył cztery działa. Strata jego była małoznaczna. Biskup z Kalkuty umarł 3. Stycznia. Okręt »Kalkuta« zawinął w Bombay z 51 półkiem, niemniéj okręt »Matilda Atheling« ze zalegającemi kompaniami 72 półku.

Kronika miejscowa.

Poznań, 4. Lutego. — Gazety z zachodu i północy, które dla panującéj zamieci śnieżnéj nienadeszły wczora do Poznania, odebrano wczora dopiero około godziny 4 po południu. Zawały śnieżne wstrzymały pociąg między Starogrodem i Arnswalde, tudzież Krzyżem a Wronkami. Wnet atoli zawały te zostały przekopane i pociągi mogły się puścić w dalszą drogę.

Rozmaite wiadomości.

— Pisano niedawno po dziennikach o dwóch moździerzach olbrzymich w Anglii których urządzenie przypisują lordowi Palmerstonowi piastującemu niegdyś jak wiadomo, tekę ministerstwa wojny. Próby z temi moździerzam

robione 19. Paźdz. i 18. Grudnia jako tako się powiodły. Kor. Pruska podaje o tych moździerzach następujące pewne szczegóły: Artylerya angielska mie miała moździerzy cięższego wagomiaru nad 13 calowéj bomby, która ważyła 120 funtów. Bomby do tych nowych moździerzy mają 36 cali w przekroju, ważą 750 funtów, i mieszczą w sobie 500 funtów prochu. Ladunek waży 70 funtów, działo samo bez naboju przeszło 1000 centnarów. Ponieważ 9 stóp jest do osady, przeto urządzone są schódki w ten sposób, aby można dosięgnąć zapał. Byłoby niepodobieństwem przewieźć działo tak olbrzymie, gdyby ono było jednolite. Ale nowość wynalazku na tem właśnie polega głównie, że się działo składa z wielu części, które na bateryi składane być mogą, a nawet w razie uszkodzenia jednéj z nich, uzupełnione być mogą przez części zapasowe. Działo takie bowiem składa się z obręczy z kutego żelaza w całéj swojéj grubości równych. W czasie próby 18. Grudnia jedno z dział za szóstym strzałem zostało uszkodzone, gdyż jedna z takich obręczy czyli pierścieni na 3 cale szeroka, a na 9 gruba, otrzymała rysę. Wszelako komisya obecna przy próbie oświadczyła, że uszkodzenie to nie jest takie, aby naprzeciw nieprzyjaciela zaniechać musiano dalszych strzałów. Donośność tych moździerzy wykazała się prawie równa, na 13,500 stóp i w takiéj odległości bomba 25 stóp wbiła się w ziemię, robiąc otwór zewnątrz 40 stóp średnicy mający.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — »Ruchu Muzycznego« Nr. 4, wyszedł z druku i zawiera: kilka myśli z powodu artykułu p. Bartelesa przez Wła. Stelmasiewicza. Wieczór muzykalny w Wielkiéj Resursie. Korespondencya ze Lwowa. Przypomnienie Jakóba Niedzielskiego, który jak wiadomo rok temu po wydanym na korzyść jego koncercie wysłany został do Paryża, i tam pracując w konserwatoryum pod okiem Massarta, zaszczytne od tegoż odbiera poświadczenie. Widowiska w Ameryce i nowości krajowe i zagraniczne.

Kraków. — Wyszedł numer 2 »Tygodnika rolniczo-przemysłowego« krakowskiego i zawiera: 1) Do szanownych członków (z Komitetu). — 2) Pogląd na rólnictwo. — 3) O służebnictwach leśnych. — 4) Łąki. — 5) Wścieklizna. — 6) Korespondencya. — 7) Rozmaitości. — 8) Wiadomości handlowe i gospodarskie.

Lwów. — Nr. 3. Dodatku tygodniowego przy Gaz. Lwowskiéj zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku, przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. »Dyecezya kamieniecka. Biskupie rządy Wacława w dyecezyi kamienieckiéj i powołanie na biskupstwo przemyskie. Edykta jego duchowne i kościelne.«

2. Budżet miasta Lwowa na rok adm. 1858. Preliminarz lwowskich dóbr miejskich na r. 1858.

3. Bagna i moczary w lwowskim okręgu administracyjnym. 1. Bagna i moczary Wiszeńskie.

4. Instytut Drobowyski fundacyi hr. Stanisława Skarbka. — Wynikłości obrotu funduszów skarbowéj fundacyi na rok administracyjny 1857.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Lutego 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) wiele kupiono po nieco przyciśnionéj cenie, na bieżący miesiąc $30\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ pł., na wiosnę $31\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{6}$ list., na Czerwiec Lipiec 34 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) przy małym odbycie, ceny się niezmieniły, wypowiedziano 20,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na bieżący miesiąc 14 pł., na Marzec $14\frac{7}{12}$ pł., na Kwiecień 15 list., $14\frac{5}{6}$ pien., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{4}$ pien.

Przybyli do Poznania 4. Lutego.

BAZAR. Przyłuski z Łagiewnik, Otocki z Pietrzykowa, Znaniecki z Mechlina.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Schiffmann z Wrześni, Treskow z Wierzonki, hr. Mycielska z Chociszewic, Koch z Göppingen, Wendorff z Szczecina, Borchfeld z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Witold z Rosyi, Lehmann z Ryczywołat Rother z Wrocławia, Funz i Scheibert z Szczecina, Weiss z Hanoweru, Rademacher z Nieschen, Weinreich z Wuste-Saltersdorf, Hinze z Brandenburga, Schmid, z Wrocławia, Niessen z Limbach, Heiser i Walbach z Berlina, Zapolondki z Szamotuł.
HOTEL DU NORD. Zakrzewski z Baranowa, Westphal i Meyer z Berlina.
HOTEL PARYZKI. Silberstein z Zaniemyśla, Twardowskl z Kempy.
HOTEL BERLINSKI. Gubrauer z Torunia, Moraczewski z Lennéjgóry, Miszycki z Innowrocławia, Neymann z Łagiewnik, Lachmann z Friedeberga, Stahr z Zielonki, Kretschmar z Srody.
POD BIAŁYM ORŁEM. Weinhold z Dombrówki, Harmel z Leśniewa, Klemczyński z Kościaua.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Peterek, Preuss i Lowasser z Podczdamu, ul. Magazynowa 15.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 3. Lutego 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	95
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$80\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	82
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$